



W sobotę 18 lipca o godzinie 15 z kościoła parafialnego w Adamowiczach wyruszyła pierwsza w historii diecezji grodzieńskiej piesza pielgrzymka do miejsca męczeńskiej śmierci mieszkańców Grodna i Lipska (dziś teren Polski), którzy 13 lipca 1943 roku zostali rozstrzelani przez hitlerowców na Forcie nr 2 niedaleko Naumowiczów. Aby uszanować pamięć o ofiarach agresji faszystowskiej, w pielgrzymkę udało się ponad 100 wiernych ze wszystkich parafii grodzieńskich. Na ekumenicznej Mszy św. o godzinie 19 liczba osób przybyłych, by uczcić kolejną rocznicę tragicznych wydarzeń, wzrosła dwa razy.

Zwracając się do historii tragicznych wydarzeń, które miały miejsce 13 lipca 1943 roku: w tamtym dniu na Forcie nr 2 niedaleko Naumowiczów hitlerowcy rozstrzelali grupę ludzi składającą się z 50 osób, wśród których byli zarówno świeccy wierni, jak i kapłani. Powodem masowej kary była zemsta Niemców za zabicie przez partyzanów niemieckiego policjanta. Do ofiar faszystowskiej zemsty należała między innymi błogosławiona Marianna Biernacka. Zgodziła się ona na śmierć męczeńską, oddając życie za swą synową, która była w ciąży. †



Mszy Świętej, która odbywała się na miejscu kary, przewodniczył biskup pomocniczy diecezji

grodzieńskiej Józef Staniewski. Podczas homilii hierarcha rozważał nad sensem danej tragedii, podkreślając, że ofiara tych ludzi, którzy oddali życie za wiarę i bliźniego, pokazuje, że „nie samym chlebem żyje człowiek”. „Powinniśmy pamiętać, że nasi bracia i siostry, którzy ponad pół wieku temu przyjęli śmierć męczeńską na tym właśnie miejscu, nie zmarli, umierając. Umarli, aby żyć. Swoją ofiarą ci ludzie obudzili w nas nadzieję na wieczną przyszłość. Miejsce tragicznych wydarzeń zmienili w miejsce błogosławione, gdzie każdy może na nowo odkryć tajemnicę życia wiecznego” – zaznaczył biskup Józef.

Hierarcha również przypomniał obecnym, że mają oni swą niebieską patronkę życia rodzinnego – błogosławioną Mariannę Biernacką, i zachęcił zawierzać jej wszystkie swe rodzinne problemy i radości. Na Mszy św. była obecna też delegacja z Polski w osobie burmistrza gminy Lipsk Lecha Łępickiego, prawnuka błogosławionej Marianny Biernackiej Stanisława oraz prawnuczki Diany. Na zakończenie Mszy św. pan Stanisław podkreślił, że synowa, za którą oddała swe życie błogosławiona Marianna, odeszła do wieczności dopiero w ubiegłym 2014 roku, na 98 roku życia. „Świadczy to o tym, że ofiara mojej prababci Marianny naprawdę nie była daremna” – powiedział potomek błogosławionej.

Na zakończenie krewni błogosławionej Marianny Biernackiej złożyli wieniec przy pomniku zabitych przez niemieckich okupantów.